

Filip Biały

UNIwersYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Quentin Skinner: doniosłość i znaczenie. Komentarz tłumacza „Znaczenia i rozumienia w historii idei”

Historia myśli politycznej jest dziwnym przedmiotem. Usytuowana powszechnie na wydziałach politologii, poświęcona studiowaniu filozofów, którzy są już częścią historii, stanowi szczególną pożywkę dla potworów intelektualnych, spoglądających ku dzikim przestrzeniom pomiędzy obszarami dyscyplinarnymi (Hampsher–Monk, 1984, s. 89).

O PUBLIKOWANY NA POPRZEDNICH STRONACH po raz pierwszy w języku polskim esej *Znaczenie i rozumienia w historii idei* Quentina Skinnera był – w swej pierwotnej wersji – dziełem człowieka młodego. Kiedy ukazał się w 1969 r. na łamach pisma „History and Theory”, jego autor miał 28 lat, podejmował zaś temat poważny i fundamentalny. Na domiar złego tekst miał niezwykle polemiczny charakter, co wśród czytelników mogło wzbudzić – i istotnie wzbudziło – szereg kontrowersji. Autor przypuścił bezkompromisowy atak na długą tradycję uprawiania historii idei, zarzucając wielu uznanym poprzednikom, iż pisali oni raczej mitologie niż historie opisywanych przez siebie doktryn. Za działalność mitotwórczą uznawał przedstawianie koncepcji takich jak wolność, sprawiedliwość czy podział władzy jako „uniwersalnych idei”, posiadających znaczenie niezależne od kontekstów, w których wyrażali je historycy filozofowie. Sprzeciwiał się lekturze „klasycznych tekstów”, której jedyną intencją jest wydobywanie „ponadczasowej wiedzy”, dającej się natychmiast odnieść do naszych współczesnych problemów. Bez zrozumienia, co mogło być intencją wyrażającego daną koncepcję autora, a także jakie było znaczenie jego twierdzeń w danym miejscu i czasie, niemożliwe jest, zdaniem Q. Skinnera, wyciągnięcie z wielkich dzieł filozoficznych jakiegokolwiek nauki. Pamiętać bowiem należy, że pytania, które zadawali, oraz odpowiedzi, których udzielali historycy myśliciele, miały ówczesnie zupełnie inny sens niż ten, który dziś możemy im przypisywać.

Rzadko zdarza się, by prace metodologiczne, a zatem z założenia interesujące bardzo wąskie grono teoretyków danej dyscypliny, okre-

ślić można było mianem przełomowych. W przypadku eseju Q. Skinnera najlepiej powiedzieć, iż z perspektywy ponad czterech dekad, które upłynęły od czasu publikacji, bardzo wyraźnie widać jego doniosłość nie tylko dla współczesnego sposobu uprawiania historiografii intelektualnej, lecz także dla teoretyzowania na temat polityki. Celem poniższych uwag jest próba wskazania przyczyn owej doniosłości. W pierwszej części tekstu przedstawione zostaną inspiracje intelektualne, które w latach 60. XX w. silnie formowały Skinnerowskie stanowisko badawcze. Druga część artykułu komentuje i wyjaśnia najistotniejsze wątki eseju *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, wskazując zarazem różnice pomiędzy pierwotną wersją tekstu z 1969 r. a jej zmodyfikowaną edycją z roku 2002. Trzecia część charakteryzuje najważniejsze prace Q. Skinnera z zakresu historii myśli politycznej, stanowiące zarazem przykład zastosowania zaproponowanej przez niego metody. Czwarta, ostatnia część, stanowi próbę oceny dorobku brytyjskiego badacza i jego recepcji, a także miejsca, które zajmuje on we współczesnej humanistyce.

I

QUENTIN ROBERT DUTHIE SKINNER urodził się w 1940 r. w Oldham pod Manchesterem w rodzinie pochodzącej ze Szkocji¹. Jego ojciec był brytyjskim urzędnikiem kolonialnym w Nigerii, matka natomiast, przed wyjściem za mąż, nauczycielką. Ze względu na toczącą się wojnę, ojciec Quentina zmuszony był pozostać w Afryce. Kiedy dołączyła tam do niego matka, chłopiec oddany został na wychowanie ciotce, potem trafił zaś do prestiżowej szkoły z internatem w Bedford. Również po wojnie rodziców widywał rzadko – z zagranicznej placówki wrócili oni na stałe do Anglii, gdy był już nastolatkiem.

Na kierunek poszukiwań intelektualnych Q. Skinnera ogromny wpływ wywarł w szkole średniej nauczyciel historii, John Eyre. „To od niego po raz pierwszy usłyszałem stwierdzenie, iż nikt, kto nie umie pisać w prosty sposób, nie potrafi jasno myśleć” – wspominał po śmierci nauczyciela na łamach „The Independent” (Lindley, 2006). To właśnie J. Eyre zachęcił swego pojętnego ucznia do lektury dzieł R. G. Collingwooda, jednego z pionierów historycznej interpretacji filozofii. Czytając *Znaczenie i rozumienie w historii idei* bardzo wy-

¹ Przytaczane w niniejszym artykule informacje biograficzne zaczerpnięte zostały przede wszystkim z wywiadów udzielonych przez Q. Skinnera (Bejan 2011; Giannakopoulos, Quijano, 2012; Koikkalainen, Syrjämäki, 2002; Millum, 2008; Macfarlane 2008; Prokhovnik 2013) oraz poświęconej mu książki Kariego Palonena (Palonen, 2003).

rażnie słyszymy echo słów Collingwooda, który pod adresem filozofów z wpływowego niegdyś nurtu realistów pisał: „uważniej studiujcie dzieje. Wasze teorie wiedzy nie zgadzają się z tym, co, jak wiem z doświadczenia, zachodzi w historycznym badaniu. Czyniecie też zły użytek ze swych krytycznych metod, gdy aplikujecie je poglądom, które, historycznie rzecz biorąc, nigdy nie były głoszone” (Collingwood, 2013, s. 35). Wielką inspiracją była wówczas także wciąż ponawiana lektura *Dziejów filozofii Zachodu* Bertranda Russella. Klasyczne dzieło wybitnego filozofa, dość nonszalanckie faktograficznie i nie unikające grzechu prezentyzmu, nie spełniłoby zaproponowanych kilkanaście lat później przez Q. Skinnera standardów metodologicznych. W istocie zostało ono wspomniane jako negatywny przykład w eseju *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, co stanowi zresztą potwierdzenie reguły, iż w toku rozwoju intelektualnego przyjść musi moment zakwestionowania autorytetu mistrzów. Niepowtarzalna umiejętność syntezy i walory literackie – nie bez przyczyny B. Russellowi przyznano Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury – sprawiają jednak, że i dziś książka ta stanowi fascynujące wprowadzenie do historii europejskiej myśli filozoficznej.

Q. Skinner już jako nastolatek pragnął zostać nauczycielem i tuż po ukończeniu szkoły średniej przez kilka miesięcy pracował w jednej z prowincjonalnych podstawówek w hrabstwie Kent. Wahał się wówczas, którą z dyscyplin studiów wybrać: historię czy filozofię. Przeważył fakt, iż otrzymał stypendium na pierwszym z tych kierunków. Przekonała go także czyjaś rada, że większe szanse na znaczące osiągnięcia daje raczej praca historyka niż filozofa. W ten sposób, w 1959 r., rozpoczął kształcenie w Gonville and Caius College na Uniwersytecie w Cambridge. Studia były dla Q. Skinnera okazją do dyskusji – jakiś czas temu ujawniono, iż Q. Skinner był członkiem tajnego stowarzyszenia dyskusyjnego znanego jako Cambridge Apostles – a także do podejmowania prób pisania tekstów naukowych. Już wtedy było dla niego jasne, iż jego powołaniem jest Akademia.

Pracę naukową Q. Skinner rozpoczął w 1962 r., tuż po uzyskaniu tytułu bakałarza (licencjata), kiedy zaoferowano mu stanowisko wykładowcy historii. Miał wówczas 21 lat. Jak wspomina, tak szybkie zatrudnienie było możliwe z uwagi na dokonującą się na początku lat 60. reformę brytyjskiego szkolnictwa wyższego. Podstawę tej reformy stanowiły rekomendacje powołanego przez premiera Harolda Macmillana komitetu, na którego czele stanął Lorda Robbins, profesor London School of Economics. W opracowanym przez komitet rapor-

cie wskazano m.in. na konieczność umożliwienia uzyskania wykształcenia wyższego przez znacznie większą niż dotąd liczbę studentów (Robbins, 1963). Rezultatem było powołanie do życia nowych instytucji akademickich i migracja do nich doświadczonej kadry naukowej. Konsekwencją tego procesu było powstanie niedoborów personalnych w starych uniwersytetach. Także Uniwersytet w Cambridge potrzebował w związku z tym wykładowców. W opinii samego Q. Skinnera, właśnie to sprawiło, iż otrzymał *fellowship* w Christ's College, w którym niebawem rozpoczął pracę dydaktyczną. Wydaje się, że relacjonując początki swojej kariery w ten sposób, wskazując raczej na procesy zewnętrzne, niż własne zasługi, Q. Skinner jest nadmiernie skromny. Po pierwsze, zanim jeszcze Christ's College złożył mu ofertę zatrudnienia, w swe szeregach, na podstawie wyróżniających się wyników w nauce, przyjął go macierzysty Gonville and Caius College. Po drugie, raport Robbinsa opublikowano formalnie w 1963 r. i dopiero wtedy rozpoczęło się wdrażanie jego rekomendacji.

Bez względu jednak na to, co stanowiło bezpośrednią przesłankę, decyzja o zatrudnieniu świeżo upieczonego absolwenta historii okazała się być trafna. W pierwszych latach Q. Skinner skupiał się na pracy dydaktycznej, jednak już od 1964 r. ukazywać zaczęły się jego kolejne artykuły. Pierwszy z nich, podobnie jak większość następnych, poświęcony był Thomasowi Hobbesowi. Pytany o przyczyny zainteresowania tym właśnie filozofem, Q. Skinner odpowiada żartobliwie, że był to wynik umowy z bliskim przyjacielem Johnem Dunnem – jeden zająć miał się badaniem teorii politycznej Johna Locke'a, drugiemu zatem, w naturalny sposób, przypaść musiał Hobbes. W istocie Q. Skinnera do zajęcia się myślą autora *Lewiatana* zainspirował już w czasie studiów pracujący w Cambridge wybitny historyk Peter Laslett. Był on redaktorem wydanej w 1960 r. krytycznej edycji *Dwóch traktatów o rządzie J. Locke'a*. Wykazał tam, iż *Dwa traktaty* opublikowane zostały dziesięć lat wcześniej niż dotąd sądzono, a zatem jeszcze przed Chwalebną Rewolucją. Oznaczało to, iż nieuprawnione jest uznawanie dzieła Locke'a za obronę rewolucji – były one raczej wezwaniem do niej (Laslett, 1988, s. 61). P. Laslett przekonywał dalej, iż traktaty powstały jako odpowiedź nie na poglądy T. Hobbesa, lecz rojalisty Roberta Filmera (Laslett, 1988, s. 67). W tej optyce intencją Locke'a był w pierwszym rzędzie aktywny udział w bieżącym sporze politycznym, i to przez pryzmat tego zaangażowania należy odczytywać jego wypowiedzi. Krótko mówiąc, J. Locke'a należy czytać tak, jak chciał być czytany. Zarazem jednak P. Laslett stwierdził, iż niemożliwe jest dokonanie podobnej

reinterpretacji dzieła T. Hobbesa, o wiele bardziej systematycznego, a przez to mniej podatnego na ukształtowanie przez kontekst konkretnych wydarzeń z czasu jego powstania. Q. Skinner odebrał to jako wyzwanie (Palonen, 2003, s. 14–15).

Istotny wpływ na ukształtowanie stanowiska młodego badacza wywarły również prace J. G. A. Pococka. Politolog ten, w wydanym w 1957 r. studium XVII-wiecznej angielskiej myśli politycznej (Pocock, 1957), ogromną wagę przywiązywał do kontekstu, który np. w przypadku republikanina Jamesa Harringtona stanowiły prawnicze debaty jego czasów. „Dla mnie było to olśnienie”, wspominał po latach Q. Skinner (Prokownik, 2012, s. 182). Nazwisko o kilkanaście lat starszego J. G. A. Pococka, który swoje najważniejsze dzieło, *The Machiavellian Moment*, opublikował w 1975 r., wymieniane jest dziś jednym z tchem z nazwiskiem Q. Skinnera, gdy mówi się o „szkole historii myśli politycznej z Cambridge”.

Jeżeli przekraczając bramę Uniwersytetu w Cambridge Q. Skinner zainteresowany był w pierwszej kolejności treścią historycznej filozofii politycznej, to w połowie lat 60., pod wpływem wskazanych wyżej inspiracji, jego uwaga skupiła się na metodzie uprawiania historiografii myśli politycznej. I o ile wczesne teksty Q. Skinnera na temat T. Hobbesa zostały dostrzeżone, lecz trudno było mówić o ich przełomowym charakterze, o tyle prawdziwą akademicką sławę przyniosły mu na przełomie lat 60. i 70. teksty poświęcone metodologii.

II

STANOWISKO BADAWCZE P. Lasletta, J. G. A. Pococka, a potem J. Dunna i Q. Skinnera nie powstało w próżni. Krytyka anachronicznego bądź ahistorycznego, a często wręcz ideologicznego pisarstwa w historii idei zgłaszana była już wcześniej, także przez akademików z Cambridge. Jednym z nich był promotor doktoratu J. G. A. Pococka, Herbert Butterfield, autor wpływowej książki *The Whig Interpretation of History* (1931). Wskazywał on, iż historycy bardzo często popełniają błąd prezentyzmu, czyli pisania o przeszłości wyłącznie z teraźniejszej perspektywy, traktując rozwój historycznych wydarzeń jako postęp ku współczesnym, pozytywnie ocenianym instytucjom (demokracji przedstawicielskiej, wolnościom osobistym itp.), albo też ku pewnej pożądanej przyszłości (McIntire, 2004, s. ix). To właśnie ukutą przez H. Butterfielda na oznaczenie tego sposobu rozumowania figurę „wiggowskiej wizji dziejów” miał na myśli J. Dunn, gdy pisał w ważnym artykule *The Identity of the History of Ideas*: „Historia filozofii powinna

być wigowska, gdy chodzi o przedmiot, a zarazem, jak cała historia, torysowska, kiedy chodzi o prawdę” (Dunn, 1968, s. 98).

Tekst J. Dunna, wyrażający intencje zbliżone do poglądów Q. Skinnera, wyprzedził o kilka miesięcy publikację eseju *Znaczenie i rozumienie w historii idei*. Ten ostatni czekał jednak na druk aż dwa lata. Napisany już w roku 1967 kontrowersyjny tekst nosił wcześniej jeszcze bardziej kontrowersyjny tytuł – *The Unimportance of Great Texts*, czyli *O nieważności wielkich tekstów*. Autor wygłosił go w 1968 r. na konferencji zorganizowanej przez Political Studies Association, najważniejsze stowarzyszenie politologiczne w Wielkiej Brytanii. Mimo zainteresowania, które wzbudziło wystąpienie młodego badacza, esej został odrzucony przez redakcje dwóch czasopism naukowych. Ostatecznie przyjęło go wydawane od 1960 r. pismo „History and Theory”, poświęcone filozofii historii oraz metodologii historiografii (w Komitecie redakcyjnym tego periodyku zasiadali wówczas m.in. Isaiah Berlin oraz Raymond Aron).

Wersja z 1969 r. liczyła aż 50 stron. W tym samym kształcie artykuł przedrukowany został także w 1988 r. w zbiorze *Meaning and Context. Quentin Skinner and His Critics* (Skinner, 1988, s. 26–67). Na życzenie Q. Skinnera, podstawą zamieszczonego w niniejszym tomie „Refleksji” przekładu była wersja z 2002 r., opublikowana jako jeden z rozdziałów pierwszego tomu esejów pt. *Visions of Politics*, zawierającego także kilka innych tekstów poświęconych metodologii (Skinner, 2002c, s. 57–89). Intencją autora zbioru było przedstawienie w zwartej formie swojego podejścia badawczego, prezentowanego na przestrzeni 30 lat w formie oddzielnych artykułów i komentarzy. Zgromadzone w *Visions of Politics* teksty zostały w związku z tym poddane niekiedy dość daleko idącym zmianom redakcyjnym. Dotyczy to także *Znaczenia i rozumienia w historii idei*, które autor dość znacznie skrócił. Zanim przejdę do wskazania najważniejszych wątków artykułu, kilka słów poświęcę zatem różnicy pomiędzy obiema wersjami tekstu. Jest to ważne zarówno ze względu na sprawozdawczą rzetelność, jak i – co istotniejsze – z uwagi na fakt, że to oryginalny esej funkcjonował w toczącej się od 1969 r. debacie metodologicznej. Pamiętać zarazem należy, iż zmodyfikowana wersja eseju opublikowana została pośród innych tekstów, które rozwijają wiele poruszonych w nim wątków. Pewne opuszczenia w tekście są zatem podyktowane chęcią uniknięcia powtórzeń. Choć duże partie tekstu w obu wersjach są tożsame, to niewątpliwie opuszczenie sporych fragmentów, dodanie kilku akapitów oraz znaczące przeredagowanie innych rodzić może

jednak pytanie, czy esej w opublikowanej w *Visions of Politics* formie jest wyrazem tego samego, co wcześniej stanowiska.

W otwierających oryginalny tekst akapitach autor stawia pytanie: jak wyglądać powinna prawidłowa procedura umożliwiająca zrozumienie historycznych tekstów z myśli politycznej? Przeciwstawia następnie dwie dominujące, jego zdaniem, ortodoksje: tę, która twierdzi, iż ważne jest badanie kontekstu danego dzieła (okoliczności religijnych, politycznych czy ekonomicznych), oraz tę, która sam tekst uznaje za jedyne źródło potrzebne do zrozumienia jego znaczenia. Celem autora jest poddanie analizie i odrzucenie obu tych podejść jako niewystarczających (Skinner, 1969, s. 3–4)². W pierwotnej wersji artykułu Q. Skinner polemizował zatem zarówno z podejściem tekstualnym jak i kontekstualnym. W wersji z 2002 r. otwierający esej fragment został pominięty, a kolejne akapity części I artykułu zostały przeredagowane (Skinner, 2002c, s. 57). W rezultacie znika wyrażony w oryginalnym tekście sprzeciw wobec „kontekstualnej ortodoksji”, a argumentacja zostaje podporządkowana krytyce podejścia tekstualnego. W zmodyfikowanej wersji eseju to drugie podejście nie zostaje w ten sposób w ogóle nazwane. K. Palonen wskazuje, iż przyczyną rezygnacji z tej kategorii były nieporozumienia, które budziło to określenie (Palonen, 2003, s. 31).

W pierwotnej wersji eseju krytyce kontekstualizmu poświęcona była czwarta część artykułu. Jej usunięcie stanowi najbardziej znaczącą ingerencję w pierwotną treść tekstu. Lektura tego fragmentu (Skinner, 1969, s. 39–48) uzmysławia jednak, iż – inaczej niż w przypadku tekstualizmu, odrzucanego przez Q. Skinnera w całości – autor krytykuje tylko pewien sposób interpretacji kontekstualnej i *de facto* opowiada się po prostu za jej odmienną wersją³. Jakiego rodzaju analiza kontekstualna zostaje zatem przez niego podważona? Q. Skinner za przedmiot krytyki obiera twierdzenie, iż konieczne jest badanie nie tekstu samego w sobie, lecz raczej kontekstu, który umożliwi jego

² Podobną, dialektyczną metodę przyjął Q. Skinner także w swym pierwszym artykule metodologicznym, w którym komentował spór pomiędzy „pozytywistami” (dążącymi do zaproponowania w historiografii metody opartej o wyjaśnianie nomologiczne) oraz „reakcjonistami” (odrzucającymi możliwość stworzenia oderwanej od rzeczywistych badań metody wyjaśniania) (Skinner, 1966).

³ Między innymi z tego właśnie względu bardzo często metodę „szkoły z Cambridge” określa się generalnym mianem kontekstualizmu (Bevir, 2011). Z drugiej strony, z uwagi na fakt, iż – o czym niżej – kontekst stanowią dla Q. Skinnera przede wszystkim wyrażane w innych tekstach danej epoki konwencje wypowiedzi, jego podejście określa się niekiedy także mianem intertekstualnego (Waśkiewicz, 1999, s. 114).

zrozumienie. Historyk przyznaje, że poznanie kontekstu społecznego i politycznego, towarzyszącego pojawieniu się danego dzieła, niewątpliwie pozwala uniknąć mielizn, na które wpadają zwolennicy podejścia tekstualnego. Jednocześnie za niewłaściwe uważa on rozumowanie przyznające kontekstowi rolę czynnika determinującego treść idei politycznych. Stają się one wtedy – jak u Marksa – jedynie pozbawionym samodzielności epifenomenem. Co więcej, takie myślenie wiedzie często do trudnego do rozwikłania paradoksu: idee i ich zmiana są z jednej strony wywoływane przez kontekst społeczny, z drugiej zaś strony powodować mają zmianę owego kontekstu. Zastosowanie przyczynowo-skutkowego schematu wyjaśniania wobec tekstów, będących przecież wykonaniem pewnego rodzaju działania, prowadzi także do wniosku, iż zrozumienie warunków zaistnienia działania jest równoznaczne ze zrozumieniem znaczenia samego działania. Czy jednak z okoliczności zaistnienia danego działania możemy wnioskować o celu, który przyświecał działającemu? Zwolennicy tego poglądu wskazują w odpowiedzi, że za przyczynę działania uznać można także wyprzedzające je intencje. Zdaniem Q. Skinnera oddzielić należy jednak intencję do wykonania danego działania (*intention to do x*) od intencji wyrażającej się w tym działaniu (*intention in doing x*). Pierwsza z nich może być uznana za przyczynę działania, druga jednak nie – a to jej zrozumienie jest konieczne do zrozumienia samego działania.

W tym miejscu do czynienia mamy z kluczowymi dla propozycji metodologicznej Q. Skinnera elementami. Jest nim, po pierwsze, przyjęcie za Ludwigiem Wittgensteinem koncepcji znaczenia jako użycia: zrozumienie znaczenie danego słowa lub zdania możliwe jest dopiero poprzez kontekst, w jakim zostaje ono wykorzystane (Wittgenstein, 2000). Po drugie, na gruncie historii idei stosuje Q. Skinner filozofię języka J. L. Austina. W swej teorii czynności mowy J. L. Austin odróżnił wypowiedzi konstatacyjne, opisujące pewien stan rzeczy, oraz performatywne, które są wykonaniem pewnej czynności, zmieniającej stan wcześniejszy. Kiedy na przykład sędzia wypowiada zdanie: „Skazuje się oskarżonego na karę pozbawienia wolności”, wywołuje pewną zmianę w rzeczywistości (szczególnie w odniesieniu do podsądnego). W przypadku performatywów (za które Q. Skinner uznaje teksty z myśli politycznej, będące zawsze jednocześnie pewnym działaniem politycznym) odróżnić możemy od siebie trzy ich wymiary: lokucyjny (samo wypowiedzenie zdania), illokucyjny (dotyczący intencji jaką niosą z sobą wypowiedzane słowa) oraz perlokucyjny (dotyczący skutków wypowiedzi) (Austin, 1993, s. 640–708). Dla autora *Znaczenia*

i rozumienia w historii idei najistotniejszy jest wymiar illokucyjny. Każde zdanie typu performatywnego wypowiedane jest z pewną mocą illokucyjną. W innym miejscu Q. Skinner odwołuje się do przykładu policjanta, który kieruje do znajdujących się na zamrzniętym stawie łyżwiarzy zdanie: „Łód w tym miejscu jest bardzo cienki” (Skinner, 2002b, s. 104–105). Aby zrozumieć, co policjant czyni poprzez wypowiedzenie tych słów (*doing in saying*), musimy rozpoznać nie tylko ich (lokucyjne) znaczenie, lecz także ich (illokucyjną) moc. Ta ostatnia może przyjąć konwencję lub intencję ostrzeżenia, informacji, rozkazu itp. W omawianym fragmencie *Znaczenia i rozumienia w historii idei* z 1969 r. Q. Skinner wskazuje, iż zwolennicy podejścia kontekstualnego zakładają ścisły związek pomiędzy znaczeniem (*meaning*) a rozumieniem (*understanding*). Jak jednak dowodzi teoria czynności mowy, poznanie – dzięki odwołaniu się do kontekstu – znaczenia danej wypowiedzi (tekstu) nie oznacza jeszcze jej zrozumienia, do tego bowiem konieczne jest poznanie mocy illokucyjnej, z jaką została wykonana. Badanie jedynie społecznego kontekstu wystąpienia wypowiedzi na to nie pozwala.

Streszczone wyżej rozważania nie znalazły się w wersji eseju z 2002 r. Wydaje się, że decydujący był fakt umieszczenia w tym samym tomie kilku innych tekstów, o wiele lepiej tłumaczących zastosowanie teorii czynności mowy w interpretacji historycznej myśli politycznej. Z jednej strony ułatwia to lekturę eseju, czyniąc wywód bardziej spójnym i czytelnym. Z drugiej jednak strony, nie do końca pozwala docenić znaczenie owego zasadniczego ruchu, którym było przeniesienie koncepcji L. Wittgensteina i J. L. Austina na grunt historii myśli politycznej. W nowej wersji eseju zamiast omówienia zarzutów wobec podejścia kontekstualnego pojawia się kilka nowych akapitów, odwołujących się wprawdzie do konieczności badania, co historyczni autorzy czynili poprzez swoje wypowiedzi (*doing in saying*), lecz służy to autorowi do krytyki podejścia tekstualnego (Skinner, 2002c, s. 82–86).

Szczegółowe różnice pomiędzy tekstami sprowadzają się niekiedy do usunięcia lub złagodzenia najbardziej radykalnych sformułowań, przy czym ma to wymiar stylistyczny i nie wpływa znacząco na zmniejszenie polemicznego charakteru artykułu⁴. Istnieje jednak kilka mo-

⁴ Na przykład we fragmencie dotyczącym podejmowanych przez historyków rozważań na temat doktryny oddzielenia władz w Marsyliusza z Padwy, w wersji tekstu z 1969 r. opisywana debata określona zostaje jako „żywiółowa i całkowicie bezsensowna” (Skinner, 1969, s. 8), natomiast w wersji z 2002 r. – jedynie jako „żywiółowa” (Skinner, 2002c, s. 60). Można przekonywać, iż rezygnacja z mocniejszego określenia czyni

dyfikacji bardziej znaczących. W jednym z kluczowych fragmentów, dotyczącym zakresu stosowalności kategorii „wpływu” (jednego historycznego autora na drugiego), Q. Skinner proponuje trzelementowy test, któremu poddać należy każdą z analizowanych doktryn, aby móc z przekonaniem stwierdzić wpływ autora A na autora B. W pierwotnej wersji tekstu pierwszy z trzech warunków mówi o powinności wykazania „istotnego podobieństwa pomiędzy doktrynami autorów A i B” (Skinner, 1969, s. 26). W wersji opublikowanej w *Visions of Politics* warunek ten jest bardziej ścisły: musimy wiedzieć „o [autorze] B, iż studiował dzieła [autora] A” (Skinner, 2002c, s. 75). Drugi element testu pozostał bez zmian (autor B nie mógł odnaleźć danej doktryny u autora innego niż A). Trzeci warunek, podobnie jak pierwszy, uległ modyfikacji. Nieostre określenie „szansa, iż podobieństwo jest przypadkowe, powinna być bardzo niska” zastąpione zostało przez warunek, iż „[autor] B nie mógł dojść do danej doktryny niezależnie” (wcześniej stwierdzenie to podane było jedynie jako przykład spełniający trzeci warunek testu). Dokonane zmiany czynią zaproponowany test bardziej jednoznacznym i rygorystycznym. Są wynikiem tyleż zewnętrznej krytyki, co problematyczności kategorii wpływu dla samego Q. Skinnera⁵.

Znaczenie i rozumienie w historii idei w wersji z 2002 r. składa się z sześciu części (pierwotnie było ich pięć). Pierwsza część stanowi wprowadzenie, nakreślające cel analizy. W trzech kolejnych częściach (krytycznych) przedstawionych zostało kilka typów „mitologii”, spotykanych w historiografii myśli politycznej. Część piątą stanowi dyskusja – autor odpowiada na obiekcje, które budzić może zaprezentowana wcześniej argumentacja. Część szóstą, podsumowująca (konstruktwna), przedstawia wnioski płynące z przeprowadzonych rozważań, wskazując jednocześnie kierunek, w którym podążać powinny poszukiwania bardziej właściwej metody interpretacji historycznej myśli politycznej.

W pierwszej części jako cel autora wskazana zostaje chęć krytyki i podważenia takiej metody uprawiania historii idei, który odrzu-

krytykę bardziej subtelną i ironiczną. W innym przypadku autor zrezygnował z określania inkryminowanych prac mianem „historycznego nonsensu” (por. Skinner, 1969, s. 30, 31; Skinner, 2002c, s. 79).

⁵ W przypisie do pierwotnego tekstu stwierdza, iż dokonana przez niego w artykule *The Limits of Historical Explanation* krytyka wyjaśniania opartego o kategorię wpływu była zbyt ostra (Skinner, 1969, s. 25, przyp. 106). W zmodyfikowanym tekście twierdzi, iż nie odmawia tej koncepcji możliwości zastosowania, zastrzegając jednak, że jej użycie wymaga odniesienia do zaproponowanego testu (Skinner, 2002c, s. 75, przyp. 106).

ca konieczność badania kontekstu społecznego i intelektualnego klasycznych tekstów (Skinner, 2014, s. 127–128). Zainteresowanie kontekstem powodować ma – w opinii zwolenników krytykowanego podejścia – utratę łączności z ponadczasową mądrością, charakteryzującą wielkie dzieła filozoficzne, co z kolei oznacza, iż traci się „kontakt z wartością i przyczyną ich studiowania” (Skinner, 2014, s. 127). Q. Skinner uznaje jednak, iż skupianie się w badaniu jedynie na samym tekście, bez uwzględnienia kontekstu, wiedzie w rezultacie do pisania nie historii, lecz mitologii myśli politycznej.

W kolejnych częściach wskazuje na cztery podstawowe typy mitologii: doktryn, spójności, wyprzedzenia (*prolepsis*⁶) oraz prowincjonalizmu (*parochialism*). Opis błędów charakterystycznych dla każdej z mitologii udokumentowany jest bogato odwołaniami do opracowań historiograficznych. Czyni to wywód autora bardzo zrozumiałym, stąd też tu ograniczyć można się tylko do wskazania kilku błędów, charakterystycznych dla wszystkich typów mitologii. Jest nim, po pierwsze, opisywana już wyżej, prezentystyczna skłonność przenoszenia własnej wiedzy i współczesnych schematów poznawczych (czy, jak chce Q. Skinner – paradygmatów) do analizy historycznej. Tak dzieje się w przypadku „mitologii doktryn”, polegającej na tym, że historyk, który spodziewa się odnaleźć w danym klasycznym tekście doktrynę na jeden z „obowiązkowych tematów” (np. na temat demokracji lub równości), w istocie, niekiedy tylko na podstawie marginalnych uwag, „odkrywa”, iż analizowany autor doktrynę tę wyraził. Podobnie jest w przypadku „mitologii spójności”: historyk pragnie odnaleźć u czytanego autora jakąś doktrynę tak bardzo, że przekształca rozproszone w różnych fragmentach jego dzieł myśli w spójny system. W „mitologii wyprzedzenia” opisywany błąd przyjmuje formę zamazania różnicy pomiędzy znaczeniem (*meaning*) danego tekstu a jego doniosłością (*significance*). W tym przypadku przypisywana przez badacza ważna rola jakiegoś dzieła lub filozofa w historii rozwoju jakiejś idei przesłania znaczenie, które owo dzieło lub ów filozof wyrażali w danym kontekście historycznym. W „mitologii prowincjonalizmu” błąd polega na przypisaniu jakiemuś stwierdzeniu w tekście określonego znaczenia tylko z tego względu, iż stwierdzenie to przypomina badaczowi znane

⁶ *Prolepsis* to figura retoryczna polegająca na prezentowaniu przyszłych zdarzeń jako faktycznie już dokonanych. W przypadku historii myśli politycznej będzie to np. określanie Johna Locke’a mianem założyciela liberalizmu, co być może prawidłowo opisuje jego przyszłą doniosłość, lecz jest stwierdzeniem ahistorycznym względem jego znaczenia w danym czasie historycznym.

skądinąd twierdzenia. Pojawia się tu niebezpieczeństwo przypisania w ten sposób autorowi wcześniejszemu wpływu na autora późniejszego, nawet jeśli brak ku temu rzeczywistych dowodów (tu konieczne jest poddanie twierdzenia testowi, o którym mowa była wyżej). Wszystkie mitologie obarczone są jednocześnie drugim błędem: lekceważeniem intencji historycznych autorów, tego, jak oni sami rozumieli swoje wypowiedzi. Q. Skinner uznaje w związku z tym – i jest to jedno z najważniejszych zdań padających w całym eseju – iż „o żadnym działającym [*agent*] nie można powiedzieć, że zamierzał lub osiągnął [*meant or achieved*] coś, czego on sam nigdy nie zaakceptowałby jako właściwego opisu tego, co zamierzał lub osiągnął” (Skinner, 2014, s. 150–151).

Dalszy tok argumentacji – w części piątej *Znaczenia i rozumienia w historii idei* – poświęcony jest odparciu zarzutów, które postawić można zaprezentowanej krytyce interpretacji traktujących poszczególne teksty jako samowystarczalne źródło rozumienia tego, co historyczni autorzy chcieli powiedzieć. Zamiast jednak skupiać się na poszczególnych zarzutach, Q. Skinner przedstawia szereg kolejnych argumentów przemawiających za tym, iż zrozumienie tekstu niemożliwe jest bez uwzględnienia intencji, z jakimi wygłaszane było dane stwierdzenie. Intencji tych nie da się często wyczytać w samym tekście, zwłaszcza kiedy autorzy posługują się różnymi technikami retorycznymi, sprawiającymi, iż to, co tekst mówi, celowo różni się od zamierzonej przez autora wymowy. Jest tak w przypadku, gdy dana wypowiedź ma charakter ironiczny, czego nie sposób wykryć, jeśli skupimy się tylko na samym tekście. Konieczne staje się zatem sięgnięcie po wskazane już wyżej koncepcje L. Wittgensteina i J. L. Austina. Na podobnej zasadzie krytykuje Q. Skinner klasyczną metodę badania idei, zaproponowaną przez Arthura Lovejoya, proponującą śledzenie występowania danych „jednostkowych idei” (*unit ideas*) na przestrzeni dziejów poprzez odnotowywanie pojawienia się opisujących je określeń w różnych klasycznych tekstach. Q. Skinner wskazuje, że prowadzi to do przekształcenia różnych znaczeń, przypisywanych przez różnych autorów danej kategorii, w istniejącą poza czasem ideę, w której rozwój wkład wnosili kolejni myśliciele. Tymczasem – i jest to kolejne z kluczowych stwierdzeń w tekście Q. Skinnera – „gdy tylko dostrzemy, iż nie istnieje określona idea, do której wkład wnosili różni pisarze, a tylko wielość wypowiedzi wygłaszanych przez wiele różnych osób ze zróżnicowanymi intencjami, zobaczymy, że nie istnieje historia idei, którą można by napisać” (Skinner, 2014, s. 159). Dlatego też powinno badać się „wszystkie zróżnicowane konteksty, w których słowa były używane

– wszystkie funkcje, które spełniały, wszystko, co można było z nimi uczynić” (Skinner, 2014, s. 158).

W ostatniej, konstruktywnej części *Znaczenia i rozumienia w historii idei*, Q. Skinner wskazuje, iż pożądaną metodą w historiografii myśli politycznej – wobec przedstawionej krytyki – jest, w pierwszej kolejności, wyznaczenie kontekstu językowego dla badanej wypowiedzi. Dopiero ów kontekst, na który składają się zwyczajowo wygłaszane w danej sytuacji wypowiedzi, pozwala zrozumieć intencje autora wypowiedzi. Szerszy kontekst społeczny ma znaczenie dla stwierdzenia, jakie konwencje wypowiedzi funkcjonowały w danym miejscu i czasie. Różnica pomiędzy Q. Skinnerem a tradycyjnie pojmowanym kontekstualizmem polega zatem na wysunięciu na plan pierwszy kontekstu lingwistycznego, pozwalającego sklasyfikować daną wypowiedź. Kontekst społeczny nie jest zarazem pojmowany jako determinujący znaczenie wypowiedzi, lecz jako narzędzie określające jej dopuszczalne rozumienie. Przyjęcie tej metody pozwala śledzić współzależność zmiany językowej i ideowej; niesie z sobą także, szczególnie podkreślone przez Q. Skinnera, konsekwencje filozoficzne.

Jeżeli przyjmujemy, że historia idei jest historią różnych pytań i odpowiedzi, zadawanych i udzielanych w różnym czasie historycznym, z różnymi intencjami przez różnych autorów, możemy dojść do wniosku, iż praca historyka sprowadza się do archeologicznego wydobywania mało interesujących nas współcześnie, ponieważ odnoszących się do zupełnie innych problemów, wypowiedzi dawno zmarłych filozofów. Ten zarzut pod adresem stanowiska Q. Skinnera formułowany był wielokrotnie, mimo iż w końcowych akapitach *Znaczenia i rozumienia w historii idei* autor wskazywał odmienną, bardziej optymistyczną interpretację. Zrozumienie, że pytania podnoszone w historii myśli były odmienne od tych, które dziś zadajemy, pozwala docenić przygodność naszego istnienia, a zatem odkryć „zasadniczą prawdę nie tylko na temat przeszłości, lecz także na temat nas samych” (Skinner, 2014, s. 163).

III

W CIĄGU KILKU LAT OD PUBLIKACJI *Znaczenia i rozumienia w historii idei* Q. Skinner napisał szereg tekstów rozwijających nakreślone wcześniej stanowisko metodologiczne. Szczególną uwagę poświęcił doprecyzowaniu zmodyfikowanej na potrzeby historiografii myśli politycznej

Austinowskiej teorii czynności mowy⁷. Głosy, które zaczęły się tymczasem pojawiać, świadczyły tyleż o krytycznym stosunku bardziej tradycyjnie nastawionych historyków idei (Leslie, 1970), co o szybko zauważonej odrębności i autorskim charakterze zaproponowanej metody (Schochet, 1974). Sam Q. Skinner uznał w połowie lat 70., iż przyszedł czas, by wypracowane instrumentarium zastosować w praktyce badawczej.

Realizację tego zamierzenia umożliwił mu pobyt w latach 1974–1979 w Institute for Advanced Study w Princeton. IAS był wówczas jednym z najważniejszych centrów intelektualnych Stanów Zjednoczonych⁸. Dość wspomnieć, że gabinet Q. Skinnaera sąsiadował z pokojem wybitnego historyka i filozofa nauki Thomasa Kuhna. Pomimo możliwości uczestnictwa w seminariach i dysputach z uczonymi reprezentującymi najróżniejsze dyscypliny, Q. Skinner skupiał się w tym czasie na pisaniu swej pierwszej i, jak niektórzy oceniają, najważniejszej książki. Było to dwutomowe dzieło *The Foundations of Modern Political Thought* (1978) – historia kształtowania się nowoczesnego słownika politycznego w Europie, od wczesnej nowożytności do czasów Reformacji. Szczególnym zamierzeniem zrealizowanym w tej pracy było zrekonstruowanie procesu wyłonienia się nowoczesnego rozumienia pojęcia państwa. Efekt był imponujący. Recenzenci chwalili ogromne odczytanie autora, jego wyrafinowanie metodologiczne oraz elegancję stylu (Åsard, 1987, s. 101). W 1979 r. *The Foundations of Modern Political Thought* otrzymały nagrodę Wolfsona dla najlepszej książki historycznej, a w 1995 r. „The Times Literary Supplement” uznał ją za jedną ze stu najbardziej wpływowych książek opublikowanych po II wojnie światowej.

Kiedy stypendium miało się już ku końcowi, Institute for Advanced Study zaproponował Q. Skinnerowi pozostanie w Princeton na stałe. Proponowana posada miała charakter dożywotni i nie towarzyszyły jej żadne zobowiązania dydaktyczne i badawcze. Twórcy instytutu uznali bowiem, że tak szeroka swoboda jest warunkiem dokonywania przełomowych odkryć i formułowania nowych teorii. Jednocześnie w IAS

⁷ Chodzi tu w szczególności o pięć artykułów (Skinner 1970, 1971, 1972a, 1972b, 1974). Kilka z tych tekstów odnaleźć można w książce *Meaning and Context* (Tully, 1988) oraz – we fragmentach lub w przededagowanej wersji – w pierwszym tomie *Visions of Politics* (Skinner, 2002e). Pełną bibliografię publikacji Q. Skinnaera z lat 1961–2002 znaleźć można w: Palonen, 2003, s. 181–190.

⁸ Z instytutem związanych było kilkudziesięciu laureatów Nagrody Nobla, m.in. Albert Einstein, T. S. Eliot czy John Nash.

pracować może nie więcej niż dwudziestu ośmiu dożywotnich profesorów. Q. Skinner zdecydował się jednak powrócić do Cambridge, gdzie czekał już na niego fotel profesora nauki o polityce.

W 1981 r. opublikował niedługą, lecz ważną książkę *Machiaveli*. (Pytany dziś o radę dla młodych uczonych, Q. Skinner odpowiada półżartem, by pisali krótkie książki na wielkie tematy, ponieważ jest to najlepszy sposób zyskania szerokiego grona odbiorców). Praca była syntetycznym wykładem na temat florenckiego polityka i myśliciela, zawierającym zarazem propozycję historycznej reinterpretacji jego dorobku. Autor przedstawił Niccolò Machiavellego jako renesansowego humanistę, a jego *Księcia* umieścił w kontekście innych, podobnych dzieł zawierających porady dla władców, w owym czasie stanowiących swoisty gatunek literacki. *Machiavelli* doczekał się kilku wydań i przekładów na niemal 20 języków (w tym na kurdyjski czy indonezyjski), do szerszego obiegu wszedł także dzięki wydaniu w ramach popularnej serii *A Very Short Introduction*.

Podjęte w *The Foundations of Modern Political Thought* oraz w *Machiavellim* rozważania sprawiły, iż w latach 80. zainteresowania Q. Skinnera skupiły się na republikańskiej teorii wolności. W szeregu artykułów i książek dociekał on okoliczności odrodzenia się myśli republikańskiej (określanej niekiedy mianem neorzymskiej) w okresie wczesnej nowożytności. Przystępne wprowadzenie do jego stanowiska w tym względzie stanowi wydana w 1998 r. praca *Liberty Before Liberalism*, jedyna obecnie przełożona na język polski książka brytyjskiego badacza (Skinner, 2013). Podstawą publikacji był wykład inauguracyjny, wygłoszony przez autora w 1996 r., gdy obejmował fotel profesora historii nowożytnej, jedno z najbardziej prestiżowych stanowisk Uniwersytetu w Cambridge, zajmowane w przeszłości m.in. przez Lorda Actona. W książce Q. Skinner dowodzi, że współczesne myślenie o wolności pomija bardzo istotny aspekt, na który uwagę zwracali XVIII-wieczni angielscy antyrojaliści. Powszechnie dziś przyjmowana, charakterystyczna dla liberalizmu wizja wolności negatywnej, pojmując ją jako brak ingerencji, przyjmując w tym względzie stanowisko wyrażone przez T. Hobbesa. Według tego poglądu wolni jesteśmy o tyle, o ile nic nie ogranicza swobody naszego działania. Tymczasem, zdaniem angielskich republikanów, ważny jest jeszcze drugi element, a mianowicie brak dominacji. Istotne jest bowiem to, by obywatele podlegali prawom stanowionym przez siebie i dla samych siebie. Przyjęcie liberalnej definicji wolności wieść może do sytuacji, w której skłonni byłibyśmy zaakceptować dyktaturę, o ile tylko byłaby to dyk-

tatura na tyle oświecona, by nie ingerować w nasze codzienne sprawy. Republikanie nie mogą jednak zgodzić się na takie rozwiązanie, oznacza ono bowiem akceptację permanentnego stanu potencjalnego zagrożenia – cierpliwość oświeconego dyktatora dla poczynań poddanych może się przecież w każdej chwili wyczerpać. Oparte na bogatym materiale historycznym ustalenia Q. Skinnera stanowią ważny głos w bardzo aktualnej, toczącej się w ostatnich dekadach debacie na temat republikanizmu i alternatyw dla liberalnego pojmowania wolności (Pettit, 2002). Choć Q. Skinner nie odnosi zrekonstruowanej przez siebie „trzeciej koncepcji wolności” (Skinner, 2002a) bezpośrednio do współczesnych debat, jego stanowisko pozwala lepiej zrozumieć istotę dzisiejszego kryzysu państw demokratycznych, których obywatele posiadają największy w historii zakres wolności osobistych, a zarazem tracą realną zdolność kształtowania życia zbiorowego.

Nacisk kładziony na kontekst językowy historycznych wypowiedzi przywiódł Q. Skinnera na początku lat 90. do badań nad retoryką polityczną (Palonen, 2002). Najpełniejszym tego wyrazem była książka *Reason and Rhetoric in the Philosophy of Hobbes*. Q. Skinner wskazuje, w jaki sposób klasyczne kształcenie retoryczne, sięgające tradycji rzymskich, wpłynęło na dzieło angielskiego filozofa. Dzięki tej książce oraz opublikowanej w 2008 r. pracy *Hobbes and Republican Liberty*, Q. Skinner uchodzi dziś za jednego z czołowych badaczy myśli politycznej autora *Lewiatana*. Najnowszym wyrazem zainteresowania retoryką jest natomiast wydana w 2014 r. książka *Shakespeare and Rhetorical Invention*, opierająca się na wykładach, wygłoszonych w latach 2011–2012 na uniwersytetach w Oksfordzie i Cambridge.

W ostatnich latach uwagę Q. Skinnera zaprzętał także problem, którego analiza w *The Foundations of Modern Political Thought* nie usatysfakcjonowała samego autora: była to kwestia pojęcia państwa. Jak sam twierdzi, najpełniejszym wyrazem jego dociekań jest wykład *A Genealogy of Modern State* (Skinner, 2009). Praca ta interesująca jest także ze względów metodologicznych. Zaadaptowanie na własne potrzeby metody, którą rozwijali wcześniej Fryderyk Nietzsche oraz Michel Foucault, odczytane zostało nawet jako „zwrot genealogiczny” w myśleniu autora *Znaczenia i rozumienia w historii idei* (Lane, 2012). Dla samego Q. Skinnera genealogiczne spojrzenie ważne jest o tyle, że wspiera jego tezę o niemożliwości pisania wielkich narracji na temat najistotniejszych pojęć, ani też przedstawiania ich abstrakcyjnych definicji. F. Nietzsche, przypomina Q. Skinner, zawsze podkreślał, iż „pojęcia, które posiadają historię i były zanurzone w debatach ideologicz-

nych przez długi czas, w nieunikniony sposób wymykają się definicji”. Jest to memento dla naiwnego pozytywizmu naukowego, pragnącego opisywać świat za pomocą neutralnego słownika. Jeśli pojęcia „posiadają bardzo sporne historie, nie mogą posiadać neutralnych definicji, gdyż one same zawsze będą przedmiotem sporu” (Giannakopoulos, Quijano, 2012, s. 19–20).

IV

W 2008 r. Q. Skinner zakończył trwającą 46 lat pracę na Uniwersytecie w Cambridge. Nie było to jednak równoznaczne z przejściem na emeryturę. W tym samym roku objął bowiem fotel profesora nauk humanistycznych w college'u Queen Mary, należącym do Uniwersytetu Londyńskiego. Jako uznany autorytet zapraszany jest jako wykładowca gościnny na uniwersytety na całym świecie. Otrzymał dotąd 11 doktoratów honorowych, m.in. uniwersytetów w Chicago, Oksfordzie czy Uniwersytetu Harvarda. American Political Science Association uhonorowało go nagrodą im. Davida Eastona, brytyjskie Political Studies Association – nagrodą im. Sir Isaiah Berlina; otrzymał też niemiecką Bielefelder Wissenschaftspreis, wręczaną dla upamiętnienia Niklasa Luhmanna. W 2006 r. – „za sformułowanie oryginalnej metody studiowania historii idei, wielki wkład w historię myśli politycznej oraz wnikliwą refleksję nad naturą wolności” – przyznano mu nagrodę Balzana, określaną mianem „humanistycznej Nagrody Nobla” tyleż z uwagi na prestiż, co ze względu na towarzyszącą jej wysoką sumę pieniędzy.

O wpływie intelektualnym Q. Skinnera świadczą zarówno składane mu wyrazy uznania, jak i – co może ważniejsze – wciąż ponawiana krytyka. Ta ostatnia, jak już nadmieniono, towarzyszyła pisarstwu brytyjskiego badacza prawie od samego początku i na jej temat napisać by można osobną pracę, wielokrotnie przekraczającą objętość niniejszego opracowania. Warto jednak przytoczyć kilka charakterystycznych i najbardziej generalnych zarzutów, także po to, by w ten sposób określić miejsce, jakie we współczesnej humanistyce zajmuje autor *Znaczenia i rozumienia w historii idei*.

Niewątpliwie głównym obiektem zgłaszanej pod adresem Q. Skinnera krytyki była jego metoda. Kwestionowano poszczególne jej elementy, zarzucano jednak też autorowi, iż swoim niezwykle rygorystycznym wymaganiom metodologicznym nie zawsze potrafił sprostać we własnej praktyce badawczej. Szczególnie mocna krytyka spotkała w tym zakresie pracę *Reason and Rhetoric in the Philosophy of Hob-*

bes (Goodhart, 2000). Podobne zastrzeżenia wiodły jednego z komentatorów do wyrażenia wątpliwości, czy pełna realizacja nakreślonego przez Q. Skinnera programu metodologicznego leży w zasięgu ludzkich możliwości (Åsard, 1987, s. 111).

Innego rodzaju zarzut dotyczył Skinnerowskiej – lecz wyrażanej już wcześniej przez R. G. Collingwooda – tezy, iż w historii filozofii nie ma „uniwersalnych idei” i „ponadczasowych pytań”. Q. Skinner każe traktować poszczególne teksty filozoficzne na zasadzie interwencji politycznych. Jak sam mówi, starając się zrozumieć dzieło T. Hobbesa najlepiej wyobrazić sobie, iż jest ono (cokolwiek długą) mową wygłoszoną w parlamencie. Czy jednak ambicją historycznych filozofów nigdy nie było nic więcej, jak tylko odnosić się do bieżących problemów swoich czasów? Czy sam fakt, iż o szeregu klasycznych dzieł przez całe stulecia myślano nie jak o lokalnych odpowiedziach na lokalne problemy, lecz właśnie jako głosach w toczących się wysoko ponad wzburzonymi wodami historii, abstrakcyjnych, filozoficznych debatach, nie uprawnia także i dziś do abstrahowania od historycznego kontekstu? Skinnerowska metodologia jest w odrzucaniu tego rodzaju myślenia bardzo konsekwentna: jeśli interesuje nas to, co rzeczywiście mówili wielcy filozofowie, musimy zrozumieć ich słowa w kategoriach właściwych czasom ich wygłaszania. Nadal przekonywać można jednak, że nawet jeśli szczegółowe wyobrażenia nasze i, dajmy na to, Platona, są od siebie niezwykle odległe, to przecież sens pytań w rodzaju: „*kto* powinien rządzić, *dlaczego* i *w jaki sposób?*” pozostaje podobny (Åsard, 1987, s. 109). Bardzo pomocna w opisywanym sporze wydaje się pojednawcza obserwacja Richarda Rorty’ego. Na pytanie, czy powinniśmy zajmować się rekonstrukcjami historycznymi (takimi, jakie proponuje Q. Skinner) czy raczej rekonstrukcjami racjonalnymi (opartymi na założeniu, iż możliwe jest zadawanie wielkim, zmarłym filozofom współczesnych pytań) pisał: powinniśmy posługiwać się obiema, lecz zawsze oddzielnie (Rorty, 1984, s. 49). Każda z nich realizuje bowiem bardzo odmienne cele.

W kontekście tej dyskusji warto zauważyć, iż antyesencjaliczna myśl Q. Skinnera bliska jest temu, czego uczyli Thomas Kuhn (gdy pisał o niewspółmiernych paradygmatach, które warunkują nasze poznanie), Michel Foucault (gdy proponował kategorie dyskursu oraz cięć epistemologicznych) oraz R. Rorty (gdy podkreślał przygodność naszego słownika i odrzucał koncepcję filozofii jako wiedzy ponadczasowej i uniwersalnej). Q. Skinner wyraził w historiografii idei intuicje podobne do tych, które wymienieni autorzy wyrazili na gruncie histo-

rii nauki, socjologii i filozofii. Zarazem niemożliwe jest wpisanie jego podejścia w nurt skrajnie relatywistyczny, kojarzony często z myślą poststrukturalistyczną czy dekonstrukcjonizmem. Choć Q. Skinner np. o koncepcjach Jacquesa Derridy wypowiada się dziś z większą, niż jeszcze dwadzieścia lat temu sympatią – niektórzy dostrzegają istotną bliskość ich podejścia (Drolet, 2007) – to wskazuje jednocześnie kilka bardzo istotnych różnic. Najważniejsza z nich dotyczy roli autora jako instancji, która powinna być uwzględniana przy dokonywaniu interpretacji tekstu.

Wydawać się może, że po obwieszczonej już w latach 60. „śmierci autora”, wszelkie przywiązywanie wagi do intencji autorskiej stanowi działanie nieomal reakcyjne (J. Derrida lubił powtarzać za Martinem Heideggerem, że o Arystotelesie wystarczy wiedzieć, iż urodził się, myślał i zmarł). Gdyby zatem Q. Skinner chciał bronić konieczności rozumienia badanych tekstów zgodnie z zamierzeniem ich autora, należałoby oskarżyć go o niezwykle wsteczność (w niektórych kręgach zarzut ten wystarczyłby zresztą do zdyskredytowania badacza). Chwila zastanowienia pozwala jednak zrozumieć, że Q. Skinner nie jest zainteresowany zagłębieniem do wnętrza głów dawno zmarłych filozofów, i to nie dlatego, że recenzenci projektu ubiegającego się o uzyskanie grantu na tego rodzaju badania zakwestionowałyby zapewne racjonalność umieszczonych w kosztorysie wydatków na planowane ekshumacje. Autor *Znaczenia i rozumienia w historii idei* rekonstruować chce intencje wyrażone w tekstach, będących działaniem w ramach pewnej konwencji językowej. Język nie jest zaś, o czym pisał L. Wittgenstein, prywatną własnością jego użytkowników, lecz skrywa możliwe do odczytania, publiczne sensy (Skinner, 2002d, s. 96–97).

Kilka słów poświęcić należy na koniec recepcji Q. Skinnera w Polsce. Choć jego koncepcje są obecne w polskich pracach z filozofii i teorii politycznej (np. Szahaj, 2000, s. 31–33), doczekał się poświęconej mu w dużej części (krytycznej) monografii (Waśkiewicz, 1998), a jego dzieło analizowane jest w dostępnych w języku polskim przekładach prac naukowych (np. Tuck, 2002, s. 101–123; Held, 2010, 41–51), to jednak nieco przesadne jest chyba stwierdzenie, iż jest on w Polsce znany i ceniony (Grygień, 2009, s. 51). Ceniony – z pewnością, ale tylko przez tych, którzy go znają, tych ostatnich zaś wydaje się być wciąż stosunkowo niewielu. Najistotniejszym powodem tego stanu rzeczy jest bariera językowa. Przekłady prac Q. Skinnera na język polski są bardzo nieliczne (zostały one ujęte w bibliografii dołączonej do niniejszego artykułu). Sytuacja ta przypomina nieco zakłęty krąg: znaczna

część twórczości Q. Skinnera dotyczy myśli anglosaskiej, ci zaś z badaczy, którzy zainteresowani są tą myślą, znają język angielski i nie potrzebują przekładów. W tym przypadku strata jest niewątpliwie po stronie polskich czytelników. Podaję w związku z tym niżej kilka generalnych powodów, dla których warto poświęcić uwagę pracom brytyjskiego autora.

Po pierwsze, przykład Q. Skinnera jako uczonego jest niezwykle inspirujący. Przeszedł on drogę wzorcową: od młodzieńczego zainteresowania historią filozofii, poprzez poszukiwania własnej tożsamości epistemologicznej, po użycie wypracowanego instrumentarium metodologicznego w praktyce badawczej. Pomimo ogromnej różnicy pomiędzy uniwersytem współczesnym a tym sprzed pół wieku, gdy Q. Skinner rozpoczął karierę, chciałoby się wierzyć, że i dziś pierwszorzędną rolę w osiągnięciu sukcesu w nauce daje głęboka wiedza, opanowanie narzędzi badawczych, a przede wszystkim trwała fascynacja przedmiotem dociekań. Sądzić można, iż obecnie, w dobie niezwykle szkodliwej presji ze strony rynku, także kryteria sukcesu w nauce uległy znaczącej redefinicji. Źle byłoby, gdyby – szczególnie w naukach humanistycznych – determinowało to podejmowanie tych tylko kierunków badań, które wpisują się w dominującą poetykę „innowacji” i „transferu kompetencji”. Dzieło Q. Skinnera stanowi w tym względzie o wiele lepszy punkt odniesienia.

Po drugie, bardzo abstrakcyjne dla wielu studia Q. Skinnera nad historyczną myślą polityczną mają bardzo praktyczne zastosowanie dla współczesnej refleksji nad polityką. Ważne są tu zarówno rekonstrukcje historii najważniejszych kategorii naszego politycznego słownika – z wolnością i państwem na czele – jak i sama metoda wydobywania ich rozumienia. Przyjmując Skinnerowskie stanowisko metodologiczne, bardzo trudno przystać na taki model uprawiania nauki, który za możliwe uznaje oddzielenie ideologicznej treści pojęć od ich „neutralnego” znaczenia. Inherentna sporność pojęć politycznych pozbawia nas z jednej strony nadziei na przedstawienie w wyniku badań naukowych obrazu rzeczywistości, który nie mógłby stać się obiektem kontestacji. Z drugiej jednak strony akceptacja tego założenia pozwala nam na poczynienie kroku w kierunku lepszego zrozumienia fenomenu polityczności.

Trzecia i najbardziej generalna nauka płynąca z lektury prac Q. Skinnera dotyczy w konsekwencji samoświadomości poznawczej w jej najszerszym wymiarze. Brytyjski historyk myśli politycznej uzmysławia nam fakt naszego nieuniknionego usytuowania – i jako badaczy,

i jako użytkowników zadanych nam języków, obywateli określonych kultur, mieszkańców konkretnych czasów. Dowodząc przygodności naszych własnych sądów, uczula nas na wydające się nie do ogarnięcia zróżnicowanie ludzkiej myśli. Wyposażonym w tę wrażliwość dodaje jednocześnie odwagi podążania w dzikie przestrzenie intelektualnych poszukiwań.

BIBLIOGRAFIA

- Åsard E. (1987), *Quentin Skinner and His Critics: Some Notes on a Methodological Debate*, „Statsvetenskaplig Tidskrift”, no. 2.
- Austin J. L. (1993), *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa.
- Bejan T. (2011), *Quentin Skinner in Context*, „The Art of Theory”, <http://www.artoftheory.com/quentin-skinner-in-context/>, dostęp: 20.06.2014.
- Bevir M. (2011), *The Contextual Approach*, [w:] G. Klosko (red.), *The Oxford Handbook of the History of Political Philosophy*, Oxford.
- Collingwood R. G. (2013), *Autobiografia. Z dziejów mojego myślenia*, Kraków.
- Connolly W. E. (1974), *The Terms of Political Discourse*, Oxford.
- Drolet (2007), *Quentin Skinner and Jacques Derrida on Power and the State*, „History of European Ideas”, vol. 33, no. 2.
- Dunn J. (1969), *The Identity of the History of Ideas*, „Philosophy”, vol. 43, no. 164.
- Goodhart M. (2000), *Theory in Practice: Quentin Skinner's Hobbes, Reconsidered*, „The Review of Politics”, vol. 62, no. 3.
- Grygień (2009), „Mniej filozofii, więcej historii”. *Quentina Skinnera zmagania z ahistoryzmem w naukach społecznych*, „Dialogi Polityczne”, nr 12.
- Grześkowiak-Krawawicz A. (2000), *Quentin Skinner i teoria wolności republikańskiej*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej”, t. 45.
- Hampsher-Monk I. (1984), *Review Article: Political Languages in Time – The Work of J. G. A. Pocock*, „British Journal of Political Science”, vol. 14, no. 1.
- Held D. (2010), *Modele demokracji*, Kraków 2010.
- Koikkalainen P., Syrjämäki S. (2002), *Quentin Skinner on Encountering the Past*, „Finnish Yearbook of Political Thought”, vol. 6.
- Lane M. (2012), *Doing Our Own Thinking for Ourselves: On Quentin Skinner's Genealogical Turn*, „Journal of the History of Ideas”, vol. 73, no. 1.
- Leslie M. (1970), *In Defense of Anachronism*, „Political Studies”, vol. XLVII, no. 4.
- Locke J. (1988), *Two Treatises of Government*, red. P. Laslett, Cambridge.

- Macfarlane A. (2008), *Quentin Skinner interviewed by Alan Macfarlane, 10th January 2008*, <http://www.alanmacfarlane.com/ancestors/skinner.htm>, dostę: 20.06.2014.
- Millum D. (2008), *Professor Quentin Skinner*, http://www.history.ac.uk/makinghistory/resources/interviews/Skinner_Quentin.html, dostę: 20.06.2014.
- Palonen (2003), *Quentin Skinner: History, Politics, Rhetoric*, Cambridge.
- Pettit Ph. (2002), *Keeping Republican Freedom Simple. On a Difference with Quentin Skinner*, „Political Theory”, vol. 30, no. 3.
- Pocock (1957), *The Ancient Constitution and the Feudal Law: a study of English Historical Thought in the Seventeenth Century*, Cambridge.
- Prokhovnik R. (2012), *Approaching Political Theory Historically: An Interview with Quentin Skinner*, [w:] *Dialogues with Contemporary Political Theorists*, red. G. Browning, R. Prokhovnik, M. Dimova–Cookson, Palgrave Macmillan.
- Robbins L. (1963), *Higher Education. Report of the Committee appointed by the Prime Minister under the Chairmanship of Lord Robbins*, London.
- Rorty R. (1984), *The Historiography of Philosophy: Four Genres*, [w:] R. Rorty, J. B. Schneewind, Q. Skinner (red.), *Philosophy in History. Essays on the Historiography of Philosophy*, Cambridge.
- Schochet G. J. (1974), *Quentin Skinner’s Method*, „Political Theory”, vol. 2, no. 3.
- Skinner Q. (1966), *The Limits of Historical Explanations*, „Philosophy”, vol. XLI, no. 157.
- Skinner Q. (1969), *Meaning and Understanding in the History of Ideas*, „History and Theory. Studies in the Philosophy of History”, vol. 8, no. 1.
- Skinner Q. (1970), *Conventions and the Understanding of Speech Acts*, „The Philosophical Quarterly”, vol. 20.
- Skinner Q. (1971), *On Performing and Explaining Linguistic Actions*, „The Philosophical Quarterly”, vol. 21.
- Skinner Q. (1972a), *Motives, Intentions and the Interpretations of Texts*, „New Literary History”, vol. 3.
- Skinner Q. (1972b), *‘Social Meaning’ and the Explanation of Social Action*, [w:] P. Laslett, W. G. Runciman, Q. Skinner (red.), *Philosophy, Politics and Society*, Oxford.
- Skinner Q. (1974), *Some Problems in the Analysis of Political Thought and Action*, „Political Theory”, vol. XXIII, no. 2.
- Skinner Q. (1988), *Meaning and Understanding in the History of Ideas*, [w:] J. Tully (red.), *Meaning and Context: Quentin Skinner and His Critics*, Cambridge.

- Skinner Q. (1997), *Dwie teorie obywatelstwa*, „Czas Kultury”, nr 5–6.
- Skinner Q. (1998), *Wstęp*, [w:] Q. Skinner (red.), *Powrót wielkiej teorii w naukach humanistycznych*, Lublin.
- Skinner Q. (2002a), *A Third Concept of Liberty*, „Proceedings of the British Academy”, vol. 117.
- Skinner Q. (2002b), *Interpretation and Understanding of Speech Acts*, [w:] Q. Skinner, *Visions of Politics. Volume 1: Regarding Method*, Cambridge.
- Skinner Q. (2002c), *Meaning and Understanding in the History of Ideas*, [w:] Q. Skinner, *Visions of Politics. Volume 1: Regarding Method*, Cambridge.
- Skinner Q. (2002d), *Motives, Intentions and Interpretation*, [w:] Q. Skinner, *Visions of Politics. Volume 1: Regarding Method*, Cambridge.
- Skinner Q. (2002e), *Visions of Politics. Volume 1: Regarding Method*, Cambridge.
- Skinner Q. (2009), *O zmienności Hobbesowskiego ujęcia wiedzy społecznej*, „Dialogi Polityczne” 2009, nr 12.
- Skinner Q. (2011), *Hobbes o reprezentacji*, „Przegląd Filozoficzno–Literacki”, nr 1 (30).
- Skinner Q. (2013), *Wolność przed liberalizmem*, Toruń.
- Skinner Q. (2014), *Znaczenie i rozumienie w historii idei*, „Refleksje”, nr 9.
- Szahaj A. (2000), *Jednostka czy wspólnota? Spór liberałów z komunitarystami a sprawa polska*, Warszawa.
- Tuck R. (2002), *Historia*, [w:] R. . Goodin, F. Pettit (red.), *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, Warszawa.
- Tully J. (red.) (1988), *Meaning and Context. Quentin Skinner and His Critics*, Cambridge.
- Waśkiewicz A. (1998), *Interpretacja teorii politycznej: spór o metodę we współczesnej literaturze anglosaskiej*, Warszawa.
- Wittgenstein L. (2000), *Dociekania filozoficzne*, Warszawa.

SUMMARY

THE ARTICLE accompanies the author's translation of Quentin Skinner's classic essay *Meaning and Understanding in the History of Ideas*. The article presents some biographical information about Quentin Skinner, one of the founders of 'Cambridge School' in history of political thought. It also comments on Skinner's methodological positions, especially in his *Meaning and Understanding in the History of Ide-*

as (comparing the two versions of the essay – from 1969 and 2002), and his primary works. The article ends with a presentation of several critiques of Quentin Skinner's work, but also with an appraisal of its meaning and significance to the political studies.

NOTA O AUTORZE

Filip Biały [filip.bialy@amu.edu.pl] – doktorant w Zakładzie Filozofii Polityki WNPiD UAM. Zainteresowania naukowe: demokracja agonistyczna, metodologia nauk politycznych, myśl, filozofia i teoria polityczna.